



# KURIER WILEŃSKI

ŚRODA  
31  
MARCA  
1999 r.

DZIENNIK POLSKI NA LITWIE

Nr 60 (13605)

Cena 1 Lt

Potega kraju nie opiera się na posłuszeństwie zahukanych przez władzę ludzi

## Jest dobrze, ale generalnie - źle

Wczoraj w Sejmie prezydent Valdas Adamkus wygłosił sprawozdanie z pierwszego roku swojej kadencji.

- Rozpoczęliśmy dziesiąty rok wolności. Możemy się cieszyć z demokratycznych i niepodległościowych osiągnięć. Wolność myśli, możliwość samodzielnego przedsiębiorstwa i rolnictwa, nieograniczona twórczość kulturowa, niezawisłe mass media - oto znaczące objawy demokracji - mówił z trybuny Sejmu do licznie zebranych parlamentarzystów, ambasadorów i dziennikarzy prezydent Litwy.

Jednak w swym przemówieniu Valdas Adamkus skupił się nie na osiągnięciach Litwy, lecz na jej problemach.

- Wspólnotę obywateli Litwy wyobrażam sobie jako społeczeństwo otwarte, w którym nie ma monopolu na prawdę i jednego centrum potęgi politycznej, w którym żadna grupa lub partia nie może utożsamiać się z narodem i przemawiać w jego imieniu. Jest to samorządne społeczeństwo, które odbiera państwo jako wyraz swojej woli, jak wynik swej twórczości, jak zgodę obywatelską. Takie też były moje przedwyborcze postulaty - wolny człowiek, otwarte społeczeństwo, silne państwo. W dniu dzisiejszym moim celem jest społeczeństwo o obywatelskiej postawie i nowoczesne praworządne państwo - mówił prezydent

V. Adamkus podkreślił, że obecnie silne państwo nie oznacza silnej władzy, bowiem potega kraju nie opiera się na posłuszeństwie zahukanych przez władzę ludzi, lecz na prywatnej inicjatywie obywateli, ich wzajemnym zrozumieniu i zdolności do zobowiązania się względem dobra ogólnego.

Prezydent twierdził, że władza jest tymczasowa, a państwo długowieczne. Każda władza powinna to uświadomić i nie utożsamiać siebie z państwem. Obywatele powinni rządzić sami, państwo natomiast musi rozstrzygać tylko te kwestie, z którymi ludzie nie są w stanie poradzić sobie sami.

(Dokończenie na str. 3)



- Moim celem jest tworzenie nowoczesnego praworządnego państwa - twierdzi przywódca Litwy. Fot. ELTA

### W numerze:

#### Aktualności

Czy domek myśliwski, który zachował się na terenie zakładu "Neris" należał do Tyszkiewiczów? Czy łzy matek litewskich i jugosłowiańskich nie są jednakowe?... - pytają nasi Czytelnicy.

str. 4

#### Praworządność

75-letnia staruszka całe życie przeżyła bez skazy i tu, na starość, taki wstyd. Powiedziała, że więcej nigdy nie będzie pokrywała nikogo, nawet syna...

str. 6

#### Sztuka

Zanim nadano mu status "mistrza", w pamięci współczesnych zapisał się jako człowiek "hardy i zaradczawy", głodował niemal przez całe życie, nawet wtedy, gdy był wyniesiony na ołtarz sztuki. (O Janie Matejce).



str. 7

#### Religia

Wielki Tydzień - to szczególnie okres wewnętrznego przygotowania do Świąt Zmartwychwstania Pańskiego.

str. 8

#### Sport

Dzisiaj na europejskich stadionach rozegranych zostanie 16 meczów eliminacyjnych piłkarskich mistrzostw Europy. Drugie spotkanie tegorocznych eliminacji Litwa rozegra z Estonią o 18.00 na wileńskim stadionie "Žalgiris".



str. 10

Jeżeli władze nie zamierzają ostatecznie "pogrzebać wsi", muszą stworzyć rolnikom warunki do przetrwania

## Spółka rolna, jakich mało

Wiosna wchodzi w swe prawa. Minie parę tygodni i skowronek wezwie rolników w pole. Czym żyć wświe podwieleńska? Jak przebiega przygotowania do wiosennych prac polowych? Chcąc uzyskać odpowiedź na powyższe pytania, udaliśmy się do spółki rolnej Mościżki. Jest to bodajże jedyna spółka rolna w rejonie wileńskim, która ubiegły rok gospodarczy zamknęła dodatnim bilansem.

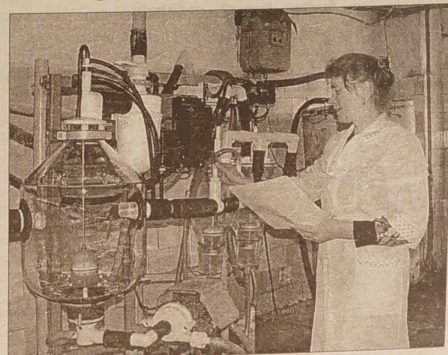
### W Mościżkach... czas się zatrzymał

... takie wrażenie odniosłem po zwiedzeniu tej spółki rolnej. Bo gospodarza tu na całego, tak jak przed pięć, dziesięć laty.

Byłam zaskoczona, że obecnie, w okresie kryzysu gospodarczego na wsi litewskiej, co też ostatnio przyznają władze kraju, gdy jedna po drugiej plajtują spółki rolne, a krajobraz "upiększają" ruiny byłych zabudowań gospodar-

skich, w Mościżkach rolnicy nadal wspólnie pracują i, co najważniejsze, uzyskują dobre wyniki. Rok ubiegły, podobnie jak i lata poprzednie, zakończyli z zyskiem. Gospodarstwo, kierowane przez doświadczonego rolnika z prawdziwego zdarzenia Tadeusza Likszę, który, jak sam twierdzi, rozpoczął tu już czwarte dziesięciolecie, potrafiło oprzeć się i przetrwać dotychczasowe "antyrolnicze" ustawy, powszechny chaos gospodarczy.

(Dokończenie na str. 5)



Franciszka Suchodolska, kierowniczka fermy mlecznej Rubno, sprawdza przygotowanie linii do przyjęcia mleka. Fot. Marian Paluszkiwicz



UAB „Klion” Birbiny 4, Vilnius, tel.: 62 85 21, faks: 61 83 85



# DEBICA

4 770799 000005

## Kalejdoskop aktualności

### Budrys contra Semeta

Czy byłego szefa Departamentu Cel Alydyasa Budrysa minister finansów legalnie zwolnił z obowiązków - dotychczas nie wie ani Wileński Sąd Dzielnicy nr 1, który przyjął skargę, ani nikt inny.

Jak informuje ELTA, w ciągu dwóch tygodni od pierwszego posiedzenia sądu żadna ze stron nie sformułowała warunków, na jakich zgodziłaby się podpisać umowę pokojową, zapropionowaną przez sędziego Jonasa Ivanauksasa. Negocjując w jej sprawie na posiedzeniu 18 marca zgodzili się A. Budrys, i dyrektor Departamentu Prawa Ministerstwa Finansów Gedrius Rimša.

Przybyły we wtorek na sąd A. Budrys powiedział, że czekał i nie doczekał się propozycji Ministerstwa Finansów, a przedstawiciel Ministerstwa Finansów zalecił samemu A. Budrysowi zaproponować warunki umowy pokojowej.

### Departament wyjaśni

Departament sądów wyjaśni, czy sędzia okręgu wileńskiego Gedrius Brazulis nie naruszył etyki sędziego. Śledztwo wszczęto na podstawie informacji o rzekomo zawartej w drodze oszustwa umowie o kupnie-sprzedaży domu mieszkalnego oraz udziale G. Brazulisa w tej transakcji. Wczoraj premiera Gediminas Vagnoriusa poinformował o tym minister sprawiedliwości Vytautas Pakalniškis.

### Zaproszenie do Mińska

Eks-prezydent Algirdas Brazauskas weźmie udział w organizowanej w Mińsku międzynarodowej konferencji ekologicznej.

Zaproszenie do udziału w konferencji, „Europa bez granic - naszym wspólnym domem” A. Brazauskasowi wręczył wczoraj ambasador Białorusi Władimir Garkun.

### Prezydent zaskoczony

Prezydenta Valdas Adamkus zaskoczył wniosek premiera, aby nowym ministrem środowiska mianować obecnego wiceministra Danusa Lygisa. „Szef państwa był nieco zaskoczony wyborem premiera, gdyż G. Vagnorius wiedział, że V. Adamkus wyżej ceni innego realnego kandydata na nowego stanowisko ministra” - powiedziała wczoraj rzeczniczka prasowa prezydenta Violeta Gaizauskaitė.

Stwierdziła ona, że posiadający wieloletnie doświadczenie ekologa V. Adamkus wspiera kandydaturę dobrze znajomego mu szefa Centrum Badania Środowiska Arūnasa Kundrotasa.

### Rolnicy suwalscy blokadą drogę

W rejonie wykłowskiem wczoraj rano protestujący rolnicy zablokowali drogę Kibarty-Kowno.

Około 100 uczestników akcji zablokowała drogę na skrzyżowaniu ulic Vištyčio i J. Basanavičiūsa, przegradzając ją kilkumetrowymi ciężarówkami.

Pikietujący chcą zwrócić uwagę rządu na katastrofalną sytuację rolników w rejonie mariampolskim oraz żądają spłaty rolnikom długu spółki „Marijampolsk cukrus”.

### Po raz kolejny o kształtowaniu rządu

Sąd Konstytucyjny znów liczy ministrów i ich portfele, czekając na listę kandydatów do reformowania rządu w zasadzie już rozwiązanej w grudniu ub. roku.

Wtedy przyznano, że po wyborach prezydenta gabinet ministrów otrzymał nowe pełnomocnictwa.

Znacznie wcześniej przed zainicjowaniem przez rząd odwołaniem się do Sądu Konstytucyjnego dwa podania w sprawie wątpliwości co do jego prawotliwości złożyli przedstawiciele opozycji sejmowej. Ponieważ odezwa rządu rozpatrzenia została poza kolejnością, wątpliwości postów straciły częściowo na aktualności.

### Budżet „Sodry” - w Sejmie

Sejm wczoraj przystąpił do dyskusji nad projektem nowelizacji Ustawy o państwowych ubezpieczeniach społecznych, zakładającej, że budżet funduszu państwowych ubezpieczeń społecznych („Sodra”) oraz sprawozdanie roczne z jego wykonania zatwierdza Sejm.

Dotychczas robił to rząd. Zgodnie z projektem, budżet „Sodry” i roczne sprawozdanie z jego wykonania na wniosek rządu Sejm zatwierdzały razem z projektem ustawy o zatwierdzeniu budżetu państwowego oraz wskaźników finansowych budżetu samorządu. Budżet „Sodry” nadal pozostaje jednak samodzielny i nie włączony do budżetów państwowego i samorządowego.

### Oskarżony o zabójstwo księdza

W toku badania okoliczności zabójstwa księdza Ričardasa Mikutavičiūsa Kowieńska Prokuratura Okręgowa wczoraj oskarżyła Iwana Kwaskowa. Kwaskow (ur. 1974 r.) oskarżony został według punktu 8 art. 105 Kodeksu Karnego Republiki Litewskiej (zabójstwo z premedytacją z pobudek osobistych). 23 marca br. Sąd Dzielnicy m. Kowna zastosował wobec I. Kwaskowa środek rewencyjny - 3 miesiące aresztu.

Jak poinformowała rzeczniczka prasowa prokuratury, w najbliższym czasie w stan oskarżenia postawieni zostaną pozostali podejrzani w tej sprawie.

Prezydentowanie stanie się symboliczne...

## Konfrontacje mentalności

Członek sejmowej frakcji LDPP twierdzi, że obecne nieporozumienia między prezydentem i premierem powstały z powodu konfrontacji sposobów myślenia demokratycznego i totalitarnego.

Na wczorajszej konferencji prasowej członek frakcji LDPP Justinas Karosas stwierdził, że prezydent „zgodnie ze swą mentalnością jest skłonny do kierowania”, premier natomiast „przyzwyczajony jest do rządzenia”.

„Nieporozumienia między premierem a prezydentem są

spowodowane tym, że prezydent ma mentalność, wywodzącą się ze społeczeństwa demokratycznego-obywatelskiego, premiera natomiast cechują wyraźne przejawy myślenia totalitarnego, autorytarnego”, powiedział filozof J. Karosas.

Wyraził on ubolewanie, że mentalność totalitarna cechuje przedstawiciela siły politycznej „na pozór najmniej dotkniętej poprzednim systemem totalitarnym”.

Uczestniczący w tej konferencji prasowej członek LDPP Gediminas Kirkilas powiedział, że głów-

na przyczyną nieporozumień wśród władzy litewskiej są „totalne nieporozumienia strukturalne w polityce wewnętrznej i zagranicznej”.

Jako inną przyczynę nieporozumień przywódcy kraju z premierem wskazał to, że prezydent Valdas Adamkus zaczyna uswiadamić swoją odpowiedzialność przed wyborcami.

„Prezydent rozumie, że jeśli nie będzie żądał, nie będzie naciskał na rząd, jego prezydentowanie stanie się symboliczne”, powiedział przedstawiciel LDPP.

(BNS)

Zdaniem Sakalasa konserwatyści szukają przyczyn formalnych

## Nie ma przeszkód prawnych

Konserwatyści nie zdołali znaleźć przeszkód prawnych, które nie pozwoliłyby prezydentowi na zaproponowanie socjaldemokraty Audriusa Rudysa na stanowisko kontrolera państwowego, mówi przywódca socjaldemokratów.

Kancelarz Sejmu Jurgis Razma poprosił przewodniczącego Litewskiej Partii Socjaldemokratycznej (LPSD) Alojzasa Sakalasa, aby poinformował, czy w ciągu ostatnich trzech lat A. Rudys był wybierany na przywódcę centralnej organizacji tej partii.

Zapytanie to konserwatysta J. Razma motywował artykułem 15 ustawy o Kontroli Państwowej, głoszącym, że „osoby, które w ciągu ostatnich trzech lat były

członkami rządu albo wybraniymi kierownikami centralnej organizacji partii politycznej kraju, nie mogą być kandydatami na stanowisko kontrolera państwowego”.

A. Rudys jest członkiem rady LPSD.

Jednakże, jak zapewnił A. Sakalasa, nie oznacza to, że jest on przywódcą partii.

„Członkiem rady mamy około 80 i zgodnie ze statutem partii nie są oni uważani za przywódców”, powiedział A. Sakalasa. Zaznaczył on, że taka odpowiedź przekazał również J. Razmie.

Zdaniem A. Sakalasa, zapytanie świadczy raczej o próbach konserwatystów znalezienia przeszkód dla kandydatury A.

Rudysa, nie ważąc się z prezydentem, który ją zgłasza.

Konserwatyści byli przykro zdziwieni, gdy w ubiegłym tygodniu V. Adamkus niespodziewanie poinformował, że zaproponuje Sejmowi, aby na kontrolera państwowego mianować socjaldemokratę A. Rudysa. Wniosek prezydenta nie jest jeszcze zgłoszony oficjalnie.

Przywódcy konserwatystów zarzucali, że z nimi nie uzgodniono tego kandydata.

W lutym stosunki między prezydentem i konserwatystami pogorszyły się, gdy Sejm głosami tych ostatnich dwukrotnie odrzucił propozycję V. Adamkusa, aby na kontrolera państwowego mianować bezpartyjnego prawnika Kęstutisa Lapinskasa.

## W rejonie sołecznickim napadnięto obywateli Białorusi

W rejonie sołecznickim ucierpiał trzech obywateli Białorusi, informuje MSW.

Wczoraj wkrótce po północy do rejonowego komisariatu policji zwrócili się obywatele Białorusi i poinformowali, że na drodze Wilno - Lida, w pobliżu wsi Zawiszańce, ich samochód dopędził inny z włączonym niebieskim migaczem i zmusił do zatrzymania się.

Gdy samochody zatrzymały się, z auta w golf wysiadło dwóch mężczyzn, z których jeden był w masce. Ten ostatni przysnął gazem do samochodu białoruskiego vw jetta, wyciągnął kierownicę i razem z pistoletem odebrał 9 222 USD oraz 6 mln rubli białoruskich.

Incydent bada policja rejonu sołecznickiego.

(BNS)

Nowe dokumenty o przestępczej działalności N. Duszanskisa

## Centrum pracuje

Centrum Badania Ludobójstwa i Ruchu Oporu Mieszkańców Litwy przekazało Prokuraturze Generalnej Republiki Litewskiej dodatkowe dokumenty archiwalne o działalności Nachmana Duszanskisa w 1941 roku.

N. Duszanskis, jak powiedziała dyrektor generalny Centrum Badania Ludobójstwa i Ruchu Oporu Mieszkańców Dalia Kuodytė, od 1940 roku do sierpnia 1971 r. służył w strukturach MGB/KGB na Litwie. Był operatywnym pełnomocnikiem wydziału NKWD w powiecie telszewskim. Po wojnie uczestniczył w operacjach

wojskowych przeciwko ruchowi partyzanckiemu. Zajmując kierownicze stanowiska w jednym z zarządów kowieńskiego wydziału MGB planował i organizował likwidację sztabów okręgów partyzanckich „Tauras”, „Dainava”, „Prisikėlimas” i in. Podpisywał nakazy aresztowania, oświadczenia uczestniczący w przesłuchaniach i torturowaniu. Prokuratura Generalna już wcześniej otrzymała dokumenty świadczące o udziale N. Duszanskisa w akcjach przeciwko partyzantom, w przesłuchaniu i torturowaniu aresztowanych.

Obecnie wydział badań

specjalnych Centrum Badania Ludobójstwa i Ruchu Oporu Mieszkańców Litwy przekazało Prokuraturze Generalnej dokumenty potwierdzające, że pod kierownictwem N. Duszanskisa z Telsz zostały deportowane rodziny Geršonasa Volpertasa i Antanasa Vilkasa. Podczas deportacji mężczyzn oddzielono od innych członków rodzin i przeciwko nim wszczęto sprawę karną. Dokumenty o deportacji tych rodzin z podpisami N. Duszanskisa, dowodzącymi jego bezpośredniej odpowiedzialności, odnaleziono w Litewskim Archiwum Specjalnym. Zgodnie z ustawodawstwem Litwy, jak podkreśliła Dalia Kuodytė, deportacje są uznane za przestępstwo wojenne.

# Jest dobrze, ale generalnie - źle

(Dokończenie ze str. 1)

## Domorosły litewski biurokracyzm

Prezydent oświadczył, że dzisiejsze instytucje władzy nie są w stanie efektywnie służyć społeczeństwu. - Dużo zrobiliśmy w tworzeniu państwa władzy urzędników, lecz mało, by utworzyć nowoczesną, wykwalifikowaną, uwrażliwioną na sprawy obywateli i narodu służbę państwową. V. Adamkus oświadczył, że ludzie powinni wiedzieć, za co odpowiadają i jakie, konkretnie, problemy rozstrzygają dzisiejsze władze.

Między ludźmi a władzą nadal pozostaje dystans, pamiętny z czasów „nomenklatury”.

Po odbiciu się od muru nowego litewskiego biurokracyzmu ludzie pogrążają się w beznadziejności. Świadczą o tym tysiące listów, które otrzymuje prezydent.

- Jest to poważny problem, z którego rozwiązaniem nie wolno zwlekać.

Zaufanie obywateli do państwa bowiem bezpośrednio wiąże się z zaufaniem do miejscowych władz - twierdził V. Adamkus.

## Więcej władzy samorządom

Prezydent zaapelował do rządu o przedstawienie, obiecanego jeszcze w ubiegłym roku, programu rozszerzenia miejscowych samorządów i wcielenia tego programu w życie. Przywódca Litwy był przekonany, że rozszerzenie pełnomocnictw samorządów jest dzisiaj o wiele ważniejszą sprawą, niż proponowany przez rząd nowy administracyjny podział kraju. Tutaj prezydent przypomnieli parlamentaryzmem, że do dziś Sejm nie ratyfikował podpisanej jeszcze w 1996 roku Europejskiej karty o samorządach terytorialnych. Jednocześnie należy zreorganizować dziedziny państwowego zarządzania i administracji publicznej, ponieważ obecny ich stan nie pozwala wcielić w życie słabo działającą ustawę konstytucyjną: instytucje państwowe powinny służyć obywatelom.

- Sądze, że należy od podstaw rozpatrzyć ponownie funkcje ministerstw, inspekcji i innych służb kontroli - usystematyzować je, uzgodnić ich funkcje, zrezygnować z obecnej dla demokratycznego państwa działalności instytucji państwowych, krępujących samodzielną obywateli.

## Niezrozumiałe i nielogiczne ustawy

V. Adamkus krytykował obecny tryb podejmowania ustaw. - Nawet, gdy mam zastrzeżenie, czy ustawa jest zgodna z Konstytucją, nie mam prawa zwrócić się do Sądu Konstytucyjnego. Dlatego, nieprzychylnie na początku swej kadencji zwróciłem się do Sejmu i rządu z propozycją powołania wspólnej grupy, która by ustaliła zasady i tryb przygotowywania ustaw. Wtedy nie byłem usłyszany.

V. Adamkus poparł wcześniejszą wypowiedź przewodniczącego Sejmu Vytautasa Landsbergisa, w której on stwierdził, że dzisiejsze ustawy bardzo często są niejasne i niezrozumiałe.

Prezydent podkreślił, że Litwie są potrzebne jednomyślne, odpowiadające normom państwowym zasady przygotowania ustaw, do których poszanowania zobowiązałiby się wszyscy wydawcy aktów prawnych. Ustawy, zdaniem prezydenta, powinny bronić praw człowieka, jednakowo traktować wszystkich obywateli.

## Karygodny brak odpowiedzialności

- Za podstawowy mój obowiązek uważam wzmocnienie systemu sądowego - powiedział V. Adamkus. Prezydenta niepokoi fakt, że zaledwie 20 proc. mieszkańców Litwy ma zaufanie do sądów. Spowodowane to jest nieefektywną ich działalnością, zwlekaniem z rozpatrywaniem spraw i podejmowaniem przez sądy budżetowych zastrzeżeń decyzji.

**Sędztwo w sprawie zabójstwa księdza Ričardasa Mikutavičiusa, powolne dochodzenie w sprawie dostawy energii elektrycznej w Białorusi wykazały, zdaniem prezydenta, karygodny brak odpowiedzialności w działalności prokuratury i policji.**

Prezydent wzywał instytucje państwowe do stanowczej walki z korupcją. Poważnym problemem na Litwie jest niedołęstwo lub niechęć urzędników do odróżniania polityki od walki z korupcją. Naocznie ujawniła to „energetyczna historia”.

- Korupcja rujnuje dobrobyt gospodarczy społeczeństwa, godzi w zaufanie ludzi do Litwy, wstrzymuje naszą integrację z gospodarczym i kulturowym obszarem Zachodu.

## Władza żyje nie według możliwości gospodarki

Gospodarcza polityka Litwy powinna unikać zbyt optymistycznej samooceny. Należy trzeźwo spojrzeć na problemy rozwoju gospodarki i należyście je ocenić. Prezydent podkreślił, że wzrost wydatków budżetu co roku jest znacznie większy aniżeli wzrost gospodarki. „A więc władza żyje nie według możliwości gospodarki” - konkludował prezydent. A skutki tego - to deficyt budżetu, rosnące długi, „Sodry”, spóźnione wypłaty emerytur. Samotni i starzy ludzie cierpią biedę, rośnie bezrobocie. Zatrudnieni w rolnictwie po pół roku nie otrzymują wynagrodzeń.

Valdas Adamkus stwierdził, że samo państwo w tym roku działało nierentownie. - Długi „Lietuvs energia”, „Lietuvs gaz”, „Lietuvs nafta” niebawem poczują wszyscy mieszkańcy kraju. Cały system energetyczny Litwy, według prezydenta, działa nierentownie: nie rozpoczęto budowy mostu energetycznego na Zachód,

bez żadnych gwarancji rozliczeniowych trwają dostawy energii elektrycznej na Białoruś. A Sejm nie może zatwierdzić strategii energetycznej Litwy. V. Adamkus wzywał, aby ustosunkować się do strategii energetycznej Litwy, jak do dokumentu o narodowej wadze.

Prezydent zasugerował zmianę ustaw podatkowych, aby system podatkowy stał się bardziej jasny i logiczny i zmalało brzemie nieracjonalnych podatków. - Dzisiejszy zagmatwany i niedoskonały system podatkowy wstrzymuje rozwój przedsiębiorczości.

V. Adamkus nalegał, aby dokonać reformy budżetu, gdyż według niego, dzisiaj nie jest jasne, do jakich celów należy wykorzystywać środki z budżetu. Jakże funkcje państwowe winien finansować budżet.

## Rząd powinien reanimować wieś

Prezydent jest pewny, że wieś litewska czeka na pomoc ze strony państwa. Chłopi są wycieńczeni moralnie, nie mają pewności co do swej przyszłości. Rynek rolny jest w stanie agonii, państwo nieefektywnie reguluje gospodarkę. Należy od nowa przejrzyć obecną politykę rolną. Rząd powinien niezwłocznie rozszerzyć tę politykę i utworzyć kompleksową strategię ożywiania wsi. Człowiek powinien mieć prawo do kupna i wydzierżawienia ziemi.

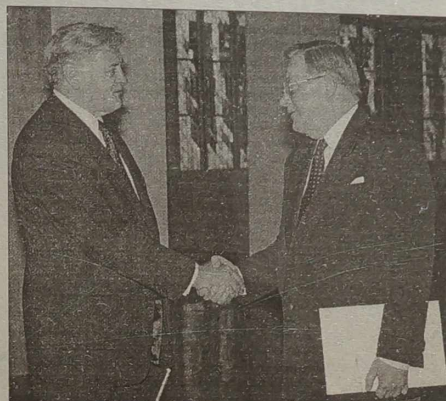
Szczególną uwagę prezydent zwrócił na tworzenie nowych miejsc pracy. Zatrudnienie dzisiaj jest jednym z najważniejszych problemów. Władze już nie mają dziś monopolu na tworzenie miejsc pracy. Dlatego też należy popierać sektor prywatny, tworzyć warunki do jego rozwoju.

Według oficjalnych danych, 17 proc. mieszkańców kraju żyje w nędzy. Podstawowa tego przyczyna - to bezrobocie i brak wykształcenia.

Z utworzeniem nowych miejsc pracy i rozszerzeniem nauczania zawodowego prezydent wiąże program zwalczania narodowej nędzy. „W tym celu powołałem specjalny komitet, złożony z urzędników państwowych i przedstawicieli społeczeństwa. Mam nadzieję, że jeszcze w bieżącym roku komitet wystąpi z planem kompleksowego zwalczania nędzy” - mówił prezydent. Valdas Adamkus zaznaczył, że sam system opieki społecznej również potrzebuje unowocześnień. Trzeba należeć tym systemem zarządzać i finansować, aby opieka społeczna dotarła do każdego, kto tego potrzebuje.

## Oświata - na pierwszym miejscu

- Nadszedł czas, aby nasz kraj odbudował oświatę jako najwyższy priorytet narodowy. Reformy oświaty powinna odegrać podstawową rolę w dziele tworzenia na Litwie narodu o



Prezydent i przewodniczący Sejmu podczas wczorajszego spotkania. Fot. ELTA

## W ocenie polityków

Vytautas Landsbergis uważa, że przemówienie prezydenta Valdas Adamkusa daje podstawy do dobrej współpracy, gdyż cele pod względem ideologicznym i politycznym są wspólne. Przewodniczący Sejmu uważa, że prezydent naświetlił realne problemy, niektóre z nich są rozstrzygane, niektóre będą rozwiązywane.

Premier Gediminas Vagnorius pozytywnie oceniając roczne przemówienie prezydenta powiedział, że będzie ono popularne wśród ludzi. Zdaniem premiera, „nie strasznego, że z powodu kryzysu w Rosji powstałe na Litwie trudności krytykował prezydent rząd, ważniejsze jest, żebyśmy nie krytykowali państwa”.

Lider Związku Centrum Romualdas Ozolas uważa, że wystąpienie prezydenta niczym Konstytucja stanowi bezpośrednie wskazówki do działania. „To nawet nie jest wystąpienie, ale program, który należy jedynie wykonywać”.

obywatelskiej postawie - przekonywał Valdas Adamkus, - albowiem wykształcenie staje się dla każdego w naszym kraju głównym warunkiem powodzenia i bezpiecznego jutra.

**Szkola jest gwarantem przyszłości państwa.** Dlatego państwo powinno być zaniepokojone zainstalisz sytuacją w szkolnictwie - dzieci, które nie uczęszczają do szkół, zdolnymi młodymi ludźmi, którzy z powodów materialnych nie mogą podjąć studiów. „Nie stwarzając im dzisiaj dogodnych warunków do nauki tamie ich przyszłość” - przekonywał prezydent.

## Wojsko też czeka na reorganizację

V. Adamkus podkreślił, że Rada Obrony Państwa zatwierdziła w ubiegłym roku długoterminowe programy, dotyczące umocnienia bezpieczeństwa kraju. Te dokumenty i zwiększone finansowanie ochrony kraju pozwoliły podnieść prestiż wojska w oczach przyszłych poborowych i dostosować siły zbrojne Litwy do standardów NATO - gwaranta wartości demokratycznych.

W dziedzinie polityki zagranicznej V. Adamkus wymienił niedoświadczoność integracji ze strukturami euroatlantyckimi, zaznaczając przy tym, że samodzielną Litwy w XXI wieku jest możliwa jedynie pod warunkiem aktywnego działania w budowaniu wspólnej przyszłości.

## Prezydent wszystkich obywateli

Na zakończenie swego oświadczenia prezydent powiedział: - Daliśmy i będę dążyć do tego, aby reprezentować interesy nie poszczególnych partii, czy poszczególnych ugrupowań, a interesy wszystkich obywateli. Nie mając monopolu na prawdę i nie pretendując do niego, mam ważny obowiązek - zachęcać polityków Litwy i instytucje władzy do dialogu, uczestniczyć w tym dialogu i bronić obywatelskich spraw społeczeństwa wpaństwowego i państwa demokratycznego.

## Rząd powinien podać się do dymisji

„Kurier Wileński” poprosił jednego z najpopularniejszych polityków litewskich, postać na Sejm Kazysa Bobelisa o skomentowanie oświadczenia prezydenta.

- Sądze, że było to jedno z najlepszych wystąpień prezydenta. Zostały tu wymienione wszystkie fakty, które działają na szkodę ekonomiczną, polityczną i społeczną postępu w kraju. W wystąpieniu było dobitnie powiedziane, że rząd jest niekompetentny do wykonania swych obowiązków. Moim zdaniem, w normalnym państwie po takim przemówieniu rząd podałby się do dymisji - bez zbytecznej dyplomacji stwierdził K. Bobelis.

Pawel Kobak

W związku z akcjami protestu "Lietuvos telekomas" nie rezygnuje z nowych taryf

## Kierownicy z gabinetów nie wyszli



Wczoraj odbyła się już druga pikietka przeciwko nowym opłatom za rozmowy telefoniczne. Fot. ELTA

W związku z akcjami protestu „Lietuvos telekomas” nie zmienili decyzji o stosowaniu od 1 kwietnia nowych taryf usług telekomunikacyjnych, zgodnie z którymi droższe rozmowy lokalne i międzymiastowe. We wtorek po pikiecie przed główną siedzibą spółki w Wilnie potwierdził to dla agencji ELTA rzecznik prasowy „Lietuvos telekomas”.

Uczestnicy pikietki, zorganizowanej przez Związek Robotników Litwy żądali nie podnoszenia cen za rozmowy telefoniczne, zniesienia miesięcznej opłaty abonamentowej, utrwalenia czasu rozmów telefonicznych z dokładnością do 10-15 sekund, w zamian za przewożenie łączności radiową dawania ludziom odbiorników radiowych w charakterze odszkodowania. W pikiecie uczestniczyło około 50

osób nie tylko z Wilna, ale też Elektrenai, Trok, Wilkomierza, rejonu szawelskiego.

W ubiegłą sobotę przy głównej siedzibie spółki „Lietuvos telekomas” w Wilnie uczestniczyło niezliczonego wieceu protestacyjnego, zorganizowanego przez koalicję pięciu niedużych organizacji politycznych „za sprawiedliwą Litwę” również domagali się nie podnoszenia taryf za usługi telekomunikacyjne, stawiali inne podobne żądania.

Prezydent Związku Robotników Litwy Aldona Balsienė powiedziała dziennikarzom, że za miesiąc takie pikietki zorganizowane zostaną w ośrodkach powiatowych przed budynkami „Lietuvos telekomas”.

Kierownicy spółki wczoraj nie wyszli ze swych gabinetów roboczych na spotkanie z uczestnikami pikietki, a także nie przyjęli

przedstawicieli protestujących.

A Balsienė zamierza zaapelować do związków zawodowych Finlandii i Szwecji, o ile się nie uda osiągnąć porozumienia z „Lietuvos telekomas”, którego 60 proc. akcji należy obecnie do szwedzkiej kompanii „Telia” i fińskiej „Sonera”. Lider Związku Robotników Litwy przyznała, że w tej kwestii brak porozumienia i jedności związków zawodowych całej Litwy.

Od 1 kwietnia minuta lokalnych rozmów telefonicznych dla abonentów „Lietuvos telekomas” drożeje o 1 ct i bez zniżki kosztować będzie 8 ct, za minutę rozmów międzymiastowych bez zniżki zapłacimy 38 ct - o 8 ct więcej niż obecnie. Opłata abonamentowa dla ludności drożeje o 3 lity i będzie wynosiła 13 Lt, dla przedsiębiorstw - o 6 litów, czyli będzie równa 36 Lt.

Korzystne dla obu krajów

## Narada prezydenta Litwy i kongresmanów USA

Prezydent Valdas Adamkus na wczorajszym spotkaniu z członkami przebywających na Litwie dwóch delegacji Kongresu USA omówił dwustronne kontakty, współpracę gospodarczą i kulturalną.

Po spotkaniu prezydent Valdas Adamkus powiedział dziennikarzom, że podczas rozmowy największą wagę poświęcono kontaktom handlowym. Ustalono, że na Litwę przybędą misje handlowe USA, jak również to, że w ambasadzie USA w Wilnie otwarte

zostanie przedstawicielstwo handlowe.

Prezydent wyraził przekonanie, że w przyszłości ta wizyta polityków amerykańskich przyniesie korzyści obu krajom.

Na spotkaniu omówiono również rozszerzenie NATO, dążenie Litwy do tego, aby do roku 2001 wydatki na obronę zwiększyły do 2 proc. krajowego produktu globalnego.

Przewodniczący Izby Reprezentantów Kongresu Dennis Hastert stwierdził, że jest to dowodem

dążenia Litwy do członkostwa w NATO i krokiem w tym kierunku.

Wczoraj rano obie goszczące od poniedziałku delegacje USA, liczące łącznie 24 członków Izby Reprezentantów, spotkały się w Sejmie z jego przewodniczącym Vytautem Landsbergiem.

Na Litwie delegacja zabawia do środy.

Delegacja z D. Hastertem na czele jest delegacją amerykańską najwyższej rangi po roku 1992, kiedy to Wilno odwiedził wiceprezydent Dan Quayle.

## Większa Unia Europejska – to lepsza Unia

„Popieram członkostwo Litwy w NATO” – powiedział wczoraj na posiedzeniu Sejmu Litewskiego przewodniczący Izby Reprezentantów USA Dennis Hastert.

Szef przebywającej na Litwie delegacji Izby Reprezentantów USA bardzo pozytywnie ocenił udział Litwy w programie NATO „Partnerstwo dla pokoju” oraz gotowość państwa do finansowania systemu ochrony kraju, przeznaczając na ten cel 2 proc. produkcji globalnej kraju. Dennis Hastert,

który sam zarządza budżetem USA, powiedział, że rozumie, jak trudno jest podjąć taką decyzję, ale jego zdaniem parlamentarzyści litewscy postąpili słusznie wspierając wojsko i polepszając warunki życia wojskowych.

Przewodniczący Izby reprezentantów USA zaznaczył również, że Kongres amerykański także popiera dążenie Litwy do członkostwa w Unii Europejskiej. „Większa Unia Europejska – to lepsza UE i sądzę, że powinna się ona rozszerzać na Wschód, włą-

czając rozwijające się demokracje wschodnioeuropejskie” – powiedział Dennis Hastert.

Dennis Hastert gratulował Litwie, że stała się wzorem bezpieczeństwa regionalnego. Najlepiej przewodniczący Izby Reprezentantów USA ocenił stosunki Litwy z Polską, sąsiadami północnymi i bałtyckimi. Za godne pochwały uznał też dążenie do znalezienia wspólnego języka z Rosją, pomoc Kaliningradowi oraz wysiłki na rzecz rozwoju dobrośiądztwa z Białorusią.

Z poczty redakcyjnej

## Zapomnienie jest nieszcześcieniem

Redakcja „Kuriera Wileńskiego” otrzymała list od naszej stałej czytelniczki - nauczycielki Teresy Brazevici z Szkoły Średniej im. J. I. Kraszewskiego, który napisała ona po ukazaniu się artykułu „Uratować Zatrocze”.

... w Nowej Wilejce, na brzegu Wilni, gdzie obecnie mieści się jeszcze zakład „Neris”, znajduje się prawdopodobnie domek myśliwski hrabiego Tyszkiewicza. Od wielu lat zbieram materiały o Nowej Wilejce, bo uważam, że również ta dzielnica powinna mieć wydany opis swej przeszłości i teraźniejszości. W szkole pracuję z kółkiem krajoznawczym „Rodzinna kotwica”, uważam, że polubić inne kraje można bardziej, gdy się zna i kocha swój rodzinny zakątek. Zebrało się już nieco ciekawych faktów, ale o tym domku myśliwskim wiemy bardzo niewiele. Chciałabym wyjaśnić, do którego z Tyszkiewiczów należał, a może w ogóle do nich nie należał? Chciałabym też podać do wiadomości publicznej całą możliwą informację, gdyż wielkim nieszcześcieniem jest ludzkie zapomnienie. Młodzież jest zaczynem pamięci. Pracując z nią musimy przekazywać jej swą wiedzę. Wyzwa nas do tego ostatni rok tysiąclecia – rok zastanowienia się i spojrzenia wstecz...”

Z wielką prośbą zwracam się do wszystkich, którzy posiadają jakkolwiek wiadomość o domku myśliwskim Tyszkiewiczów w Nowej Wilejce. Dla uzyskania obszerniejszej informacji, potrzebna jest chociażby cieniutka niteczka, po której można by było dojść do kłębka. Informacje proszę kierować na adres redakcji.

Danuta Kamilewicz

## Łzy matek są jednakowo słone

Szanowna Redakcjo! Po przeczytaniu opinii z ulicy „Musiał być pokój na ziemi” z dn. 27 marca br. postanowiłem wypowiedzieć na ten temat moje osobiste zdanie. Nie jestem politykiem, ale jestem przeciwnikiem wojny, różnego rodzaju agresji, ekstremizmu i terroryzmu. Byłem ogromnie zdziwiony, gdy dowiedziałem się, że NATO rozpoczęło wojnę przeciw suwerennej Jugosławii, a jeszcze więcej tym, że Litwa jest „za”, aby NATO bombardowało jugosłowiańskie miasta, w których będą ginąć niewinni ludzie i dzieci. I co najstraszniejsze, Litwa mogłaby wysłać swych żołnierzy na wojnę, chyba zapominając, że i tak mało mamy własnych dzieci, że łzy matek litewskich i jugosłowiańskich są jednakowo słone. Czy będą to synowie Stankevičiusa, Saudargasa lub Vagneriusa? Rzecz wątpliwa i absurdalna. Czy mamy aż tyle wolontariuszy? Też wątpliwe. Ale Litwa powinna popierać NATO, bo chce tam wstąpić. A nie lepiej by było, gdyby nasza elita rządząca „posłała” drogą Estonii, Finlandii, Szwecji lub Węgier? Tak, tak Węgier, które nie tak dawno zostały przyjęte do aliansu, lecz z tej wojny zrezygnowały, udowadniając całemu światu, że być w NATO, to jeszcze nie znaczy udostępnić swe lotniska dla samolotów sojuszników.

Nie zgadzam się z wypowiedziami niektórych naszych polityków sejmowych (Bobelis i tych z ulicy Katinas), że do tej strasznej tragedii wojennej doprowadził Miłoszewicz. Przecież to nie sekret, że Jugosławia jest państwem suwerennym i niepodległym. Dla Jugosławii Kosowo jest tym, co dla Rosji Czeczenia. Powstaje pytanie, dlaczego NATO nie użyło siły wojennej przeciwko Rosji? W swoim czasie, gdy w wyniku wojny, jaką armia rosyjska prowadziła w Czeczenii, wymordowano tysiące ludzi, prezydent Stanów Zjednoczonych Clinton i szef aliansu NATO Solana twierdzili, że Czeczenia jest integralną częścią Rosji i, że Rosja ma prawo wprowadzić porządek we własnym domu. Dlaczego ci panowie bez zgody Rady Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych rozpoczęli brutalną wojnę przeciw suwerennemu państwu Jugosławii? Dlaczego blok NATO naruszył Statut Rady Bezpieczeństwa NZ? Myślę, że dla aliansu Kosowo było pretekstem do tego, aby wystąpić przeciwko Miłoszewiczowi. Jugosławia – to najlepszy poligon doświadczalny, aby sprawdzić nowoczesny sprzęt wojenny. Ostatnio, podczas nalotów dywanowych na miasta Jugosławii, samoloty wojenne NATO zastosowały (wbrew międzynarodowemu prawu) specjalne bomby rozrywające, zwane bombami kulowymi i bomby napalmowe. Amerykanie sprowadzili także swe sprawdzone w Zatoce Perskiej bomby F-117. Jednak rezultat był żalony. F-117 został zestrzelony przez przeciwlotniczą artylerię jugosłowiańską, „Niewidzimka” (tak nazwano bombowiec) dostrzegło celne sokole oko żołnierza.

Ameryka wciągnęła kontynent europejski do brutalnej i agresywnej wojny. Mija już tydzień, jak na jugosłowiańskim „poligonie” wypróbujemy się nowi amerykański sprzęt. Co oczekuje Europie w przyszłości? Myślę, że na te pytania nikt w Pentagonie nie odpowie, jednak uważam, że należy dokładać kieszonki staraj, aby powitamyśmy agresję NATO w Jugosławii i w ksenofobicznym europejskim. Wojna jugosłowiańska - to jeszcze jeden „spektakl” agresji i zabijania niewinnych ludzi i dzieci. Amerykanie i ich sojusznicy pragną zademonstrować całemu światu swoją potęgę militarną. Jest to również dowód na to, że ogrom bólu, nieszcześcienia i zniszczenia II wojny światowej niczego nas nie nauczył. A trzecia wojna już się rozpoczyna. Jak pisał prorok, może być ostatnią w dziejach Ziemi.

Kazimierz Wołodko,  
czytelnik

# Spółka rolna, jakich mało



Błęczą wiosna niesie więcej niepokojów niż radości – mówi dyrektor spółki Tadeusz Liksza.

## (Dokończenie ze str. 1)

Nie mamy czym się chwalić – mówi dyrektor spółki – Nadchodząca wiosna niesie więcej niepokojów niż radości. Przyzwyczailiśmy się już widocznie i mamy to we krwi, że gdy tylko skowronek zawoła w pole, rozpoczynamy siew. Gleba oczekuje na ziarno i nie może leżeć odłogiem. Zmniejszymy więc areal zbóż jarych. Zresztą – dodaje – już z jesieni posieliliśmy ozimim mniej niż w roku poprzednim. Będziemy uprawiać mniej zbóż, ale ściślej przestrzegać technologii, by uzyskać dobry plon. Zbyt drogie jest paliwo, nawozy, herbicydy, nie możemy sobie pozwolić na byle jaką robotę.

Toteż z wczasu przygotowują się tu starannie do prac polowych. Zadbano już o paliwo. W warsztatach mechanicznych remontuje się traktory, sprzęt docepnny. Nie lada to problem przygotować do wyruszenia w pole ciągniki mocno już sfiatygowane przez czas i robotę.

Kierownik warsztatów i tokarz w jednej osobie Grzegorz Stefanowicz,

podobnie jak i inni mechanizatorzy, mają teraz nawał pracy. Już wkrótce odbędzie się przegląd techniczny sprzętu rolniczego. A że części zamienne są zbyt drogie, więc które można, starają się wykonać sami. Pozwala na to dobrze wyposażona pracownia remontowa.

## Kukurydza weszła w laskę

Nie próżnie też kierownik magazynu zbożowego Stanisław Mażejka. Już po raz 15 przygotowuje nasiona zbóż do wiosennego siewu. Magazyn "zbudowany z rozmacchem", bo obliczony na przyjęcie i przechowywanie 2 tys. ton ziarna, wyposażony w boksy – zasieki o pojemności 30 ton każdy, ostatnio nawet podczas zniw, nie zawsze całkowicie wypełnia się ziarnem. A co dopiero wiosną...

Teraz pszenżyto doprowadza się tu do kondycji siewnej. Ostatnimi laty, kiedy jęczmień nie rodzi, pszenżyto daje dobry plon. Jest bardzo przydatne na paszę dla bydła. Podobnie jak kukurydza. Można z niej przygotować jakościową, bogatą w białko kiszonkę dla stada dojnego, opasów. Toteż w roku bieżącym jej areal, w porównaniu z

rokiem ubiegłym, znacznie wzrosło i zajmie około 50 ha. Uprawa ją tu wczesną kukurydzą, sprwadzaną przez szkakijską spółkę "Valione". Przy dobrej pogodzie nawet ziarno dojrzewa.

W Mościskach nie stronią też od rzepaku. Choć potrzebuje doгляdu, ale dobrze rodzi. Jest oplacalny.

Areal uprawny spółki bieżącej wiosny, jak w latach poprzednich, zwiększy się o 100 ha zbóż i 15 ha ziemniaków. Starym zwyczajem, spółka będzie uprawiała je dla swych udziałowców w jednym areale.

## Wynagrodzenie wypłaca się w terminie

Gospodarstwo rolne posiadające poprzednio około 1900 ha gruntów, dysponuje teraz arealem mniejszym prawie o jedną trzecią. Około 600 ha podzielono między członków spółki na działki osobiste i gospodarstwa indywidualne. Spółkę

tworzy 380 udziałowców, w tym 130 pracujących.

Wynagrodzenie, może niezbyt wysokie, wypłacamy w terminie, każdy miesiąc – mówi Tadeusz Liksza. – Ludzie przecież muszą mieć dochody. A to, że spółka nikomu nie jest dłużna, obecnie jest już pewnym osiągnięciem. W terminie rozliczamy się z "Sodra", z komisją podatkową, energetykami, z telekomunikacją. Słowem, nikomu nie jesteśmy dłużni. Ale spółka ma dłużników. Agencja regulacji i skupu artykułów rolnych nie rozliczyła się ostatecznie za ziarno dostarczone w roku ubiegłym. "Vilniaus pienas" zwleka z opłatą za mleko od początku br. Do dłużników należy również "Zalgiris", któremu robiliśmy opakowania drewniane.

Tylko od rolników wszyscy żądają rozliczenia się w terminie. Jeżeli do dnia 15 każdego miesiąca nie uiszcymy rachunku za energię, elektrycy bez uprzedzenia odłączają prąd. "Sodra" również ani o dzień

– W takim przypadku produkcja mleka jest już nieopłacalna – twierdzi dyrektor spółki.

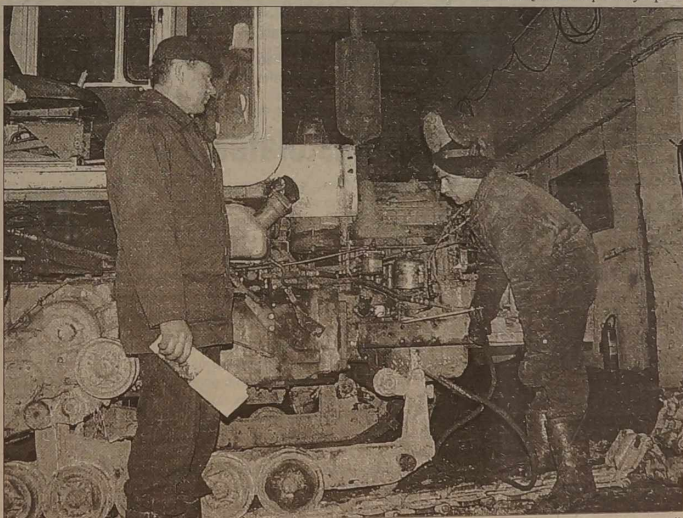
– O ile się orientuje, w podobnej sytuacji są również inni dostawcy – dodaje.

– Czy oznacza to, że stado dojne zostanie zlikwidowane?

– Na razie nie. Wkrótce odbędzie się ogólnokrajowa narada rolników indywidualnych i spółek rolnych. W obecności przedstawicieli najwyższych władz władzę oni swe problemy. Jeżeli władze nie zamierzają ostatecznie "pogrzebać wsi", gdzie mieszka około 30 proc. mieszkańców kraju, to zdecydowanie muszą stworzyć rolnikom warunki do przetworzenia – odpowiada dyrektor.

Według specjalistów, ceny żywca rogacizny i trzody chlewnej również są zbyt niskie.

Jednakże w Mościskach chowają rogaciznę. Pogłowie trzody chlewnej również liczy około 600 sztuk. Są ku temu powody: spółka



Grzegorz Stefanowicz (od lewej) i Grzegorz Dawlasz muszą "porządnie się napocić", nim ten ciągnik wyruszy w pole.

nie pozwala się spóźnić z rozliczeniem, podobnie jest z innymi organizacjami. Innymi słowy, trwa gra "w jedną bramkę". Władze już prawie od roku obiecują udoskonalić umowy zawierane między rolnikami a odbiorcami ich produkcji, ale dotychczas jest to tylko gadanina.

## "Żywy" pleniądz pomaga przetwarc

Według danych księgowej spółki Anny Mażejki, w roku ubiegłym gospodarstwo sprzedało produkcję rolną na 1397 tys. litów. 74 proc. tej sumy pochodzi z hodowli. Podstawę jej stanowi chów rogacizny i trzody chlewnej. A także produkcja mleka. Stado dojne liczy 332 krowy. Miesięcznie spółka sprzedaje średnio po 45 ton mleka. Starania zespołu hodowców, istniejące warunki i wyposażenie techniczne sprawiało, że większość mleka sprzedawano w wyższym lub pierwszym gatunku. Ale ostatnio, gdy analizy zaczęło robić laboratorium kowieńskie "Pieno tyrimai", jakoś mleka "automatycznie pogorszyła się" i kwalifikuje się je przeważnie do drugiego gatunku. Oznacza to, że kilogram kosztuje 50 centów.

bowiem sprzedaje nie żywiec, lecz przetwory mięsne. Od kilku lat w przetwórnym "Mosmar" cieszą się sporym popytem u konsumentów.

Jednakże istniejąca trudna sytuacja ekonomiczna wpływa również na rynek zbytu, a co za tym idzie – na pracę masarni. W okresie zimowym prawie o połowę zmniejsza swą wydajność. – Gdy skończy się post i sezon ogrzewczy – mówi dyrektor spółki – handel wyrobami masarskimi ożywi się. To smutne realia, ale dopiero wówczas, gdy emeryci nie będą musieli płacić za ogrzewanie, mogą sobie pozwolić na kupienie mięsa, wedlin.

Dotyczy to również obrotu towarowego w sklepie spółki. Pomimo to masarnia, podobnie też jak oddział obróbki drewna, zawsze przynosi pewny dochód. Pozwala to wygospodarować środki na zapożyczenie pilnych potrzeb. Przede wszystkim – wypłacić wynagrodzenie udziałowcom za pracę. Nie muszą więc zwiększać szeregów bezrobotnych na giełdzie pracy.

Danuta Danowska  
Fot. Marian Paluszkievicz



To ziarno już można wysiewać – mówi magazynier Stanisław Mażejka.



JAN MATEJKO, urodzony z matki Żydówki i ojca Czecha, Polak z własnego wyboru. W życiu Polski był zjawiskiem nagłym i niespodziewanym...

## Twórca rasy ludzi napiętnowanych fatalistycznym tragizmem



Jan Matejko według fotografii J. Mienna

Urodził się w 1838 roku, w Krakowie.

Na kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców ówczesnego Krakowa, na całe mnóstwo kupców, szewców, mniczków, księży, urzędników, fryzjerów, literatów, dorożkarzy, malarzy, profesorów – znalazł się człowiek takiego formatu, jak Jan Matejko. – Nie uległ żadnym wpływom tego środowiska, jak i później nie ulegnie żadnym innym obcym wpływom. Był sobą, Janem Matejką.

Sztuka Jana Matejki – to on sam. W sztuce wypowiedział się do ostatka, jego życie zostało przez nią całkowicie zdominowane i zużyte. Do ostatnich dni swoich nie wypuścił pędzla z ręki.

W życiu kulturalnym, społecznym tamtych czasów Jan Matejko był zjawiskiem nagłym i niespodziewanym, bez poprzedników i bez następców. Urodził

się z matki Żydówki i ojca Czecha (A. Chmiel: "O rodzinie Jana Matejki", Kraków, 1894). "... i nie możemy powiedzieć, że ducha polskiego Matejko odziedziczył "z krwią przodków" – ojciec Matejki był Czechem, matka nosiła nazwisko Rosbergów..." – pisał Stanisław Witkiewicz, autor wspaniałej, rzetelnie opracowanej monografii pt. "Matejko".

Zanim nadano mu status "mistrza", w pamięci współczesnych zapisał się jako człowiek "hardy i zarozumiały". Był tytanem pracy, znał cenę swojej wielkości. Jeszcze za życia zażyczył sobie, żeby na jego pogrzebie dzwonił Dzwon Zygmunta. Jakoż dzwonił (Jan Matejko zmarł w 1893 r.).

Jeden z dwu najlepszych swoich obrazów – "Kazanie Skargi" – namalował w wieku 25 lat.

Wyrósł w ubóstwie. Głódował niemal przez całe życie, nawet wtedy, kiedy po licznych nieporozumieniach, burzliwych konfliktach ze społeczeństwem polskim został przez to społeczeństwo wyniesiony na ołtarz sztuki. Nie był żądny pieniędzy, był żądny sławy. Swoje obrazy rozdawał ludziom wielkim i małym. Od wielkich (papieża) doznawał uczucia przykrości i zawodu, od małych – wdzięczności.

Nad dniami jego dzieciństwa, młodości, a i później, kiedy wszedł w wiek męski, dojrzał, błagał się zawsze jakiś ciężki, wielki smutek. Wszyskcy, bez wyjątku ludzie Matejki rzekłszy zeszli z historii dawnej, z kart Starego Testamentu...

Stworzył on swoją rasę ludzi napiętnowanych jakimś fatalistycznym tragi-



Rodzina Matejki (1854 r.)



Portret Heleny z Matejków Unierzykłej

zmem. Są to natury o wielkich napiętnościach, głębokich uczuciach, przejęte do dna statym, niesłychanie silnym napięciem energii psychicznej, która orze w bruzdy i fałdy ich twarze o rysach wybitnych, wypracowanych, wyrafinowanych, na których zdają się ciężać pokłady całej dziedzicznej kultury, powstałej pod najwyższym ciśnieniem życiowego tragizmu. Dzieci, kobiety i te pyszne młode postacie męskie i ci starcy potężni, wszystko to patrzy oczami, w których lśni żar napiętności, zduszonej bezmiernym smutkiem, nie dającym się otamować przecuciem złowrogich nieszczęść. (...) (Stanisław Witkiewicz).

Alwida Antonina Bajor  
Fot. J. Sebold



Portret Beaty z Matejków Kirchmayerowej (1882 r.)

Festiwal Filmowy „Kino pavararis’99”

## Dzisiaj – uroczyste zamknięcie

Tradycyjny już, aranżowany w Wilnie co roku Festiwal Filmowy pod znakiem wiosny, rozpoczął się w ubiegły piątek, 26 marca br. Filmy z 8 państw europejskich były demonstrowane w salach kinowych "Lietuva" i "Skalviji". Festiwal sponsorowały: Ministerstwo Kultury RL, Goethe-Institut w Wilnie, ambasady: francuska, brytyjska, duńska, szwedzka. Były to najlepsze prace znanych kinematografistów powstałe w latach ostatnich. W większości prezentowały młode, ambitne kino europejskie. Nowe idee, myśli, ciekawe rozwiązania artystyczne zademonstrowali twórcy młodego, średniego i starszego pokolenia. Obok obrazów powstałych w wytwórniach filmowych Francji, Danii, Szwecji, Wielkiej Brytanii i in. dużym zainteresowaniem cieszyły się filmy powstałe w Litwie, Łotwie, Estonii. (Szczególną uwagę znawców zwróciły zwłaszcza prace dokumentalne "Pragnienie", "Z życia jagniąt", "Czteroskrzydła", "Być" (Litwa).

Największe (hoda) uznanie tzw. szerokiej publiczności zdobyły filmy: niemiecki "Comedian Harmonists" w reżyserii Josepha Vilsmaira (nakręcony w 1998 r.) oraz angielski pt. "Lekcja tanga" w reżyserii Sally Potter. (Obraz ten został nakręcony w 1997 r., jest dziełem powstałym w oparciu o osobiste doświadczenia, przeżycia jego autorki).

Natomiast uwagę koneserów sztuki filmowej oraz teatru skupił na sobie film szwedzki (powstał również w 1997 r.) pt. "Głos Bergmana" w reżyserii Gunnara Bergdaha. (Warto tu przypomnieć, że przed paroma laty, za zwolenniem Ingmara Bergmana, w wileńskim Państwowym Akademickim Teatrze Dramatycznym był wystawiony spektakl "Persony" według scenariu-

sza Bergmana w reżyserii Jonasa Vaitkusa z wielką rolą Virginiji Kelmetye (obecnie – aktorki francuskiej). Duże zainteresowanie wzbudził także duński film pt. "Święto" w reżyserii Thomasa Vintenberga. Obraz ten będzie demonstrowany również dzisiaj, 31 marca br. na uroczystym zamknięciu Festiwalu w kinie "Lietuva" o godz. 19.30 (gorąco polecam obejrzeć ten film wszystkim miłośnikom kina – nie tylko duńskiego). Raz jeszcze "dał się przypomnieć" znakomity aktor litewski Donatas Banionis – dzięki zorganizowanej w ramach Festiwalu retrospektywie filmów, w których zagrał czołowe role (w ostatnim – video, dokument – nakręconym w 1998 r. pt. "Adam Mickiewicz" wystąpił razem z Regimantem Adomaitem).

Mimo obfitości (w marcu) imprez kulturalnych widzowie wileńscy (głównie młodszego pokolenia) szczerze wypełnili sale widowiskowa na filmach produkcji francuskiej – "Louise (take-2)" w reżyserii Siegfrieda i "Więzienie" Bouhnik (oba – znakomite). Obserwatorzy (krytycy, dziennikarze) stwierdzili przy okazji, iż "szczęściem francuski jako język salonowy a nie komercyjny, zdobywa w Litwie coraz szersze grono chętnych jego nauczania się".

W tym bogatym wachlarzu europejskim zabrakło Polski – na zasadzie chyba, że filmy polskie – jako że z za miedzy – często przez Litwę "przewijają się". W najbliższym czasie będziemy mieli okazję do obejrzenia retrospektywy filmów Andrzeja Wajdy (organizuje ją Instytut Polski w Wilnie).

Panie Bogo, zrób coś weselęgo między świętami Bożego Narodzenia i Świąt Wielkanocnych – pisano niedawno polskie dziecko w swoim "Liście do Pana Boga", opublikowanym w "Gościu Niedzielnym". Być może Bozia tych prób wysłuchała i coś



Alwida Roiska

śmieszego w Polsce dla dzieci w czasie postu zrobiła. W Litwie organizatorzy Festiwalu prosili Pana Boga o dobrą pogodę (wiecej widzów do sal kinowych przyjdzie). Pogoda Pan Bóg dał, z tym, że widzów – na wszystkich filmach za wiele nie było. Czy już przeżywamy przesyt wartościami kulturalnymi wysokiej próby?

## „Zakochany Szekspir” na 6 miejscu

Główny triumfator tegorocznych Oscarów, „Zakochany Szekspir”, znalazł się na szóstym miejscu pod względem frekwencji w amerykańskich kinach podczas minionego weekendu.

Według specjalistycznej firmy Exhibitor Relations, projekcje tego filmu przyniosły w tym czasie 4,3 miliona dolarów.

Najwięcej, bo 9,4 miliona dolarów, zarobiły kina wyświetlające romantyczną komedię „Forces of Nature” („Sily natury”) z Benem Affleckiem i Sandrą Bullock. 8,7 miliona dolarów przyniósł film „Analyse This” („Zastanów się nad tym”) z Robertem de Niro i Billy Crystal.

Bardziej kasowe od „Zakochanego Szekspira” w miniony weekend okazały się także filmy „EdTV” Rona Howarda (wzrosty 8,3 miliona dolarów), „The Mod Squad” (6,6 miliona dolarów) oraz „Doug’s First Movie” (4,5 miliona dolarów).

## Wielka wystawa Goyi

140 dzieł Francisca Goyi, z około 500 jakie namalował ten geniusz hiszpański, żyjący w latach 1746-1828, zgromadzone w odnowionych salach madryckiego Muzeum Prado.

Ekspozycja obejmuje obrazy pochodzące z różnych prywatnych kolekcji. Niektóre nigdy nie były prezentowane szerszej publiczności.

Oprócz najbardziej znanych obrazów, takich, jak portrety monarchów hiszpańskich oraz rodziny Carlosa IV, jak „Maja naga” i „Maja ubrana”, wielu płócien o treści religijnej i bitewnej, można obejrzeć m.in. szkice młodego Goyi, wówczas nadwornego malarza Carlosa III.

Nie zabrakło 22 zachowanych grafik z cyklu „Szafeństwa”, wykonywanych przez artystę od 1816 r. (PAP)

# WIELKI TYDZIEŃ

Rozpoczęliśmy ostatni tydzień Wielkiego Postu zwany Wielkim Tygodniem. Dla katolików jest to szczególny okres wewnętrznego przygotowania się do świąt Zmartwychwstania Pańskiego.

Pierwsze trzy dni Wielkiego Tygodnia są dniami szczególnego przygotowania się do Wielkiego Czwartku, Wielkiego Piątku i Wielkiej Soboty.

## Wielki Czwartek

Jest to dzień Ostatniej Wieczerzy Chrystusa wraz z uczniami, czyli dzień ustanowienia Przenajświętszego Sakramentu. To właśnie wtedy została też odprawiona pierwsza Msza Św.

W kościele katolickim ten dzień nazywa się jeszcze Dniem Kapłanów. To właśnie w Wielki Czwartek odbywa się poświęcenie Olejów, którymi zwykle namaszcza się chorych. Na uroczystość poświęcenia zaprasza się zwykle księży z całej diecezji i dlatego właśnie ten dzień nazywamy jeszcze Dniem Kapłanów.

Na pamiętkę Ostatniej Wieczerzy, w kościołach odprawia się specjalne nabożeństwo i przed "Glorią" przestają już być dzwony, używa się jedynie drewnianych kołatek. Po Mszy Św. i komunii Przenajświętszy Sakrament z głównego ołtarza (na pamiętkę wstąpienia Jezusa do łożu) przy śpiewie pieśni wielkopostnych, prznosi się do Altare Expositionis (Ołtarz Wystawienia), popularnie zwanego Ciemnicą. Przy tym ołtarzu odbywa się adoracja Przenajświętszego Sakramentu.

Tradycja jest, że szanujący się katolik w te trzy najważniejsze dni powinien uczestniczyć we wszystkich tych nabożeństwach. W domach ten czwartek nazywano Czystym Czwartkiem. Oznaczało to, że człowiek od tego dnia powinien mieć czyste i uporządkowane sumienie, a także uprzątnięty dom, podwórze. Słowem, jest to już jakby początek świąt.

## Wielki Piątek

Nazywany inaczej Dniem Męki Pańskiej. Tego to właśnie dnia



Chrystus dla odkupienia świata umarł za nas na Krzyżu, przez co zapewnił Jego wyznawcom życie wieczne. Wielki Piątek jest dniem szczególnego pokut i żałoby. Określa się przypuszczalnie, że Chrystus konał między godziną 15 i 18. To właśnie wtedy wypowiedział słowa: "Boże, mój Boże, czemuś mnie opuścił!", a następnie: "wykonało się". Również na Krzyżu podarował nam Swoją Matkę, wskazując na Jana powiedział: "Oto syn Twój", a do Jana rzekł: "Oto Matka Twoja". Są to godziny szczególnego skupienia i modlitwy zarówno w kościele, jak i w domu, czy w każdym innym miejscu, w którym się znajdujemy. W kościele tego dnia są szczególne modlitwy. Wieczorem, po skończonym nabożeństwie, na pamiętkę złożenia Pana Jezusa do Grobu, Przenajświętszy Sakrament prznosi się jeszcze w inne miejsce, zwane Grobem Pańskim, gdzie znów przez dłuższy czas odbywa się adoracja. Dawniej adoracja trwała przez całą noc, w ciągu całej Wielkiej Soboty, aż do Wielkiej Niedzieli, do Rezurekcji. Dziś tradycja ta pozostała w niewielu kościołach.

## Wielka Sobotą

Chrystus przez cały dzień jest w Grobie. Tradycja jest, że ludzie

całymi rodzinami odwiedzają Groby we wszystkich kościołach nie tylko, aby oglądać ładne wystroje, ale także się pomodlić. Niektórzy błędnie rozumieją, że od południa nie ma już postu i można jeść mięso, nawet się weselić. Ponoć takie tradycje są za oceanem. W naszym jednak kraju post obowiązuje przez cały dzień.

Wieczorem w trakcie nabożeństwa poświęca się ogień i wodę. Woda ta nazywa się Wodą Paschalną, gdyż jest to specjalne poświęcenie, podczas którego Kościół więcej się modli prosiąc o szczególne łaski. Mówiąc inaczej, wielkonocona woda święcona jest jakby bardziej ważna niż inne. Podczas sobotniego nabożeństwa odnawiamy też obietnicę Chrztu Świętego, co jest bardzo ważne. Post i żałoba kończą się w trakcie sobotniego nabożeństwa, gdy przed "Glorią" zaczynają być dzwony. Po nabożeństwie zwykle się święci pokarmy. Dziś w wielu kościołach pokarmy się święci już od sobotniego południa. Tymczasem dawnym zwyczajem pokarmy święcono tylko po sobotnim nabożeństwie, gdy zadzwoniły dzwony, lub w Wielkonoconą Niedzielę.

Julitta Tryk

## ZIARNA WIARY

Magazyn katolicki nr 34

List Jana Pawła II do kapłanów

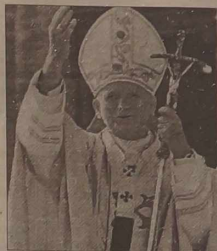
## Z ufnością i odwagą

W Watykanie w ubiegłym tygodniu opublikowano list Jana Pawła II do kapłanów na Wielki Czwartek roku 1999.

W liście papież zwrócił się do kapłanów, by "z ufnością i odwagą" spełniali zadania przewodnika "wskazującego wspólnie drogę prawdziwej modlitwy chrześcijańskiej". „Od tego zadania nie wolno się uchylić, chociaż przeszkody, jakie stawia zsekularyzowana mentalność, mogą je czasami bardzo utrudnić” – napisał Jan Paweł II.

Papież podkreślił zarazem, że "wyraziste ukierunkowanie misyjne, jakie Opatrzność nadała współczesnemu Kościołowi, zwłaszcza przez Sobór Watykański II jest zachętą dla kapłanów i wezwaniem do nawrócenia".

Kapłani "winni się nawrócić, aby nawracać innych, a mówiąc inaczej – winni głęboko przeżywać doświadczenie synów Bożych, aby każdy ohrzeczony odkrył na nowo godność i radość, jakie płyną z przynależności do niebieskiego Ojca" – napisał w liście na



Wielki Czwartek papież Jan Paweł II.

W liście papież przypomniał także o "rzeszach kapłanów", którzy w ciągu dwóch tysięcy lat chrześcijaństwa poświęcili życie służbie Ewangelii, a niejednokrotnie złożyli nawet najwyższą ofiarę męczeństwa.

Papież podkreślił, że "w bezcennej posłudze Kościoła na rzecz postępu ludzkości bardzo znaczący udział miał pokorny i wytrwały trud licznych szafarzy Chrystusa, którzy w ciągu całego tysiąclecia pracowali ofiarnie jako twórcy cywilizacji miłości".

(PAP)

Obchodzony jest w pierwszy czwartek miesiąca

## Dzień Kapłański

"Żniwo wprowadźcie wielkie, ale robotników mało. Proście Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo" (Mt 9, 37-38). Bóg powołuje ludzi do kapłaństwa i do życia zakonnego. Wszystkich wierzących zaprasza do gorliwej modlitwy i współpracy w tym dziele. Rozumiał to dobrze niemiecki salwatorianin ks. Paschalis Schmid (1887-1957), przelozony domu zakonnego w Berlinie, który był inicjatorem Dnia Kapłańskiego, obchodzonego obecnie w pierwsze czwartki miesiąca.

Głównym celem praktyki Dnia Kapłańskiego jest zmobilizowanie wszystkich wiernych Kościoła katolickiego do troski o świętość kapłanów i osób zakonnych oraz o nowe powołania kapłańskie i zakonne. Praktyka ta polega na ofiarowaniu Bogu w ten intencji Mszy Świętej oraz innych modlitw i prac, cierpienia i radości przez orędownictwo Matki Najświętszej, Królowej Apostołów.

Pierwszym kapłanem, który w dniu 8 września 1934 r. po raz pierwszy obchodził ze swoimi parafianami zw. Sobotę Kapłańską, był bł. Bernhard Lichtenberg, proboszcz berlińskiej katedry. Ten pochodzący z Olawy syn Ziemi Śląskiej (1875-1943),

późniejszy więzień hitlerowski, zamęczony został w więzieniu w Hof, dokąd trafił w drodze do obozu zagłady w Dachau. Na ołtarze wyniósł go Jan Paweł II podczas ostatniej pielgrzymki do Niemiec. Wkrótce Sobotę Kapłańską zastąpił Czwartek Kapłański, inaczej zwany też Dniem Kapłańskim.

Inicjatorem tej pobożnej praktyki był ks. Paschalis Schmid, salwatorianin. W osobie ks. inf. Lichtenberga znalazł on gorliwego propagatora swojej idei. Idea Dnia Kapłańskiego szybko zyskała uznanie i aprobatę papieża Piusa XI oraz biskupów i przyjęła się na całym świecie. Ukoronowaniem Dnia Kapłańskiego było ustanowienie przez tegoż papieża w dniu 11 marca 1936 r. Mszy Świętej wytwornej o Jezusie Chrystusie Najwyższym i Wczystym Kapłanie. Dzień Kapłański otrzymał tym samym wyróżnienie, jakie do tej pory miał tylko piątek poświęcony Najświętszemu Sercu Jezusa.

Aktualnie pobożna praktyka Dnia Kapłańskiego rozwija się w poszczególnych krajach, w ramach działalności Papieskiego Dzieła Powołań Kapłańskich i Papieskiego Dzieła Powołań Zakonnych.

"Nasz Dziennik"

# Radość Zmartwychwstania

Radość z nadejścia Świąt Wielkanocnych i głębokie ich przeżycie znalazły odzwierciedlenie zarówno w wielkim malarstwie, w muzyce, jak też w literaturze; z klasyki polskiej przypomnijmy "Lalkę" Bolesława Prusa, "Na polu chwały" Henryka Sienkiewicza i "Chłopów" Władysława Reymonta.

W praktyce polsko-chrześcijańskiej (zwłaszcza na wsi) to okres uroczystych przygotowań świątecznych, charakteryzujący się bogactwem obrzędów.

Itak np. przedpędzenie zimy i śmierci symbolizowało w niektórych regionach kraju palenie lub topienie w trzecią niedzielę wielkiego postu słomianej albo szmianej kukły zwanej Marzanną, w mitologii słowiańskiej – bóstwa śmierci. Były to zabiegi tkwiące swymi korzeniami jeszcze w czasach pogańskich.

W miarę utrwalaania się tradycji kościelnej zmieniała się też funkcja rozmaitych zabiegów, przybierając charakter zwyczajowy. Można by nawet mówić o ogromie i barwności wyścigów wielkonocono-wiosennych. Niektóre z nich Kościół włączył w krąg swoich obrzędów liturgicznych.

Bogata jest symbolika pisaneck, zdobnicze ich, czyli malowanie było kiedyś zajęciem kobiet. Najstarsze, jedynoborne były to właśnie malowanki. Znane przy tym były różne sposoby ich zdobienia; posługiwano się w tym celu techniką batikową, przy użyciu wosku, ornament wykrobywano, nakładano lub naklejało na skórki elementy dekoracji, np. listki paproci. Były to właśnie pisanki.

Jajko – tradycyjna polska potrawa wielkonocona – było symbolem życia. Obecnie jajko, to obok bazi i ba-

ranka, stanowi główny element dekoracyjno-kulinary naszego świątecznego stołu. Jajkiem dzielimy się, podobnie jak podczas Wigilii – opłatkiem. Wypada dodać, iż zarówno wielkonocone pisanki, jak i palmy – to nieodłączny, a bardzo stary, bo sięgający X w., zatem czasów Mieszka I, pamiętający składnik Świąt Wielkanocnych, początkowo związanych z funkcją wyłącznie magiczną.

Baranek wielkonocony od XIX w. stanowi symbol związany z liturgicznym obrzędem kościelnym, oznaczającym Zmartwychwstanie Pańskie.

W całej serii starych, pogańskich jeszcze zabiegów magicznych, praktykowanych na wsi, czynnie uczestniczą dwa żywioły oczyszczające – ogień i woda. W Wielką Sobotę święci się w kościele pokarmy – chleb, sól, pisanki.

W niedzielny ranek w kościele rozbrzmiewają dzwony rezurekcyjne, głosząc radość światu. Czyny się wesoło, radośnie, jasno, pięknie. Tajemnica Odkupienia zsięca się chwalebnie w Zmartwychwstaniu.

Drugi dzień świąt to – wywodzący się ponoć od chrzcizn Polan ustawionych do tego aktu gromadami – Poniedziałek zwany Lanym ze względu na bardzo stary i do dziś praktykowany zwyczaj oblewania się wodą w tym dniu.

Poniedziałkowe popołudnie przebiegano w mieście na wizyty wzajemne, a na wsi na tzw. taczenie, czyli obustronne zbijanie malowanych jaj. W wielkonocony poniedziałek udzielano też ślubów i chrztów.

Opracowała Lolita Palkowska



**Polska**

**Łapią ochotników**

Polskie służby specjalne podjęły w rejonie granicy z Rosją działania mające na celu wykrycie nielegalnie przekraczających granicę ochotników na wojnę w Kosowie. Ich werbunek rozpoczął się w Kaliningradzie.

Według nieoficjalnych informacji, ochotnicy mieliby przedostawać się przez granicę i jechać do Warszawy do ambasady jugosłowiańskiej.

Wiadomo, że do punktów werbunkowych w Kaliningradzie, utworzonych m.in. przez partię Władimira Żyrinowskiego, zgłosiło już kilkuset młodych mężczyzn, głównie byłych żołnierzy armii rosyjskiej. Ochotnicy ci, by dostać się do Warszawy, muszą przekroczyć jedno z trzech przejść granicznych (w Gronowie, Bezedach i Goldapi) na terenie województwa warmińsko-mazurskiego.

**Biskup o sponsorach**

Ochotnego dawcę Bóg miluje - tym cytatem z Biblii biskup Tadeusz Pieronek odniósł się do kwestii sponsorowania przez firmy zbliżającej się pielgrzymki papieża Jana Pawła II do Polski.

Według Pieronka, który jest przewodniczącym komisji sponsorującej ds. wizyty Ojca Świętego w Polsce, korzystanie z pomocy sponsorów nie kłóci się z zasadami, jakimi kieruje się Kościół. Pieronek nie chciał zdradzić, jak wysokie są kwoty, które ofiarują sponsorzy, ale powiedział, że „jak sponsor dobry, to 100 tys. zł da”.

**Odkrycie**

Starożytna Świątynia Ognia - jedną z pięciu znanych na świecie - odkryli polscy archeolodzy w Turkmenii - poinformowała we wtorek na konferencji prasowej dr Barbara Kaim z Instytutu Archeologii UW.

Ekspedycja Uniwersytetu Warszawskiego od czterech lat prowadzi badania w ruinach Seraks - starożytnego miasta w oazie na pustyni Kara Kum na granicy Turkmenii z Iranem. Miasto rozwijające się od II tysiąclecia p.n.e aż do schyłku średniowiecza było ważnym punktem na szlaku „jedwabnym szlaku” wiodącym z Chin do Morza Śródziemnego.

**Wykalkulowana troska**

Część bocianów, która powróciła z ciepłych krajów w Przemysku, zamieszkała w nowych gniazdach, przygotowanych przez energetyków. Zastąpiły one stare gniazda, stwarzające nieraz zagrożenie dla sieci energetycznej.

W swojej trosce o bociany energetycy mają na uwadze uniknięcie awarii, powodowanych przez stare, naturalne gniazda. Ich waga dochodzi do 700 - 800 kg. Spoczywając na przewodach energetycznych, gniazda nieraz zrywają je, czy uniemożliwiają pracę przy przełączach. Ponadto obsuwające się patyki i gałązki były, w deszczowe dni, przyczyną zakłóceń w odbiorze prądu.

Obie strony oskarżają się nawzajem i końca wojny nie widać

**Krytykowanie Miloszevicia jest w złym tonie**

Stany Zjednoczone zaczynają dostrzegać w Kosowie „oznak potencjalnego ludobójstwa” - oświadczył we wtorek w Waszyngtonie rzecznik Biąlego Domu Joe Lockhart.

Wcześniej w ciągu dnia nadchodziły z Kosowa informacje o nowych zniszczeniach i represjach wobec ludności albańskiej. Podano m.in., że ranny został przywódca kosowskich Albańczyków Ibrahim Rugova, a jego dom spalono.

Ok. 150 tysięcy uchodźców opuściło Kosowo i udało się do krajów sąsiednich, a 160 tysięcy znajduje się obecnie w drodze do granicy - poinformowały władze francuskie.

Według szacunków francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych, cytowanych przez rzecznikę Anne Gazeau-Secret, ponad 100 tysięcy osób wyjechało z Kosowa między ostatnią sobotą a poniedziałkiem, a 50 tysięcy opuściło ten okręg już wcześniej.

70 tysięcy kosowskich Albańczyków znalazło schronienie w Albanii, dwa tysiące w Macedonii, a 30 tysięcy w Czarnogórze.

160 tysięcy Albańczyków znajduje się obecnie w drodze do granic sąsiednich krajów.

Sekretarz stanu ds. współpracy we francuskim MSZ Charles Josselin uda się w czwartek do Tirany i Skopje, aby na miejscu zorientować się w potrzebach pomocy humanitarnej.

**Szpiegów penetrują Kosowo**

Tajne oddziały Sojuszu Północnoatlantyckiego krążą po Kosowie i zdobywają informacje na temat stanu sił jugosłowiańskich, podał we wtorek katolicki dziennik francuski „La Croix”.

Gazeta twierdzi, że w ogarniętym wojną domową Kosowie działają niewielkie, składające się z czterech-pięciu osób oddziały amerykańskie, francuskie i brytyjskie. Są one wyposażone w wysoko wyspecjalizowany sprzęt łącznościowy.

Głównym zadaniem oddziałów szpiegowskich jest sprawdzenie, czy siły serbskie nie gromadzą na granicy z Macedonią ciężkiej artylerii, mogącej posłużyć do ataku na stacjonujące w tym kraju siły NATO.



Obserwatorzy krajów NATO nie wierzyli w powodzenie misji Primakowa, tym niemniej Javier Solana, sekretarz generalny Sojuszu zczył mu sukcesu.

Rzecznik prasowy NATO, pytany przez agencję Reutersa, odmówił komentarza na ten temat.

„La Croix” twierdzi również, bez podawania źródeł, że wysłane do Kosowa grupy specjalne mają dokonywać ataków przeciwko wojskom jugosłowiańskim i serbskiej policji, jeżeli te podejmą ataki wymierzone w ludność cywilną.

**Szczegółów nie podał**

Po sześciogodzinnych rozmowach w Belgradzie z prezydentem Jugosławii Slobodanem Miloszevicem premier Rosji Jewgienij Primakow udał się do Bonn.

Przed odlotem oświadczył jedynie, że „są wyniki” rozmów w Belgradzie, nie podał jednak żadnych szczegółów. „Więcej niczego nie mogę powiedzieć” - oświadczył dziennikarzom.

W Bonn Primakow o wynikach swych rozmów w Belgradzie ma poinformować kanclerza federalnego Gerharda Schroedera, którego kraj wprowadziczy w tym półroczu Unii Europejskiej.

Stany Zjednoczone dosyć sceptycznie patrzyły na niejatywne Primakowa i nie wierzyły, że uda mu się nakłonić Miloszevicia do przyjęcia warunków państw NATO.

**230 gramów na osobę**

Na Jugosławię zrzucono 1900 ton materiałów wybuchowych, których siła równa jest sile bomby atomowej - podał jugosłowiański dowódca lotnictwa Spasoje Smiljanic, cytowany we wtorek przez dziennik „Politika”.

„Równa się to 230 gramom (materiałów wybuchowych) na jednego mieszkańca Jugosławii” - skomentował generał Smiljanic, dowodzący zarówno jugosłowiańskimi siłami powietrznymi, jak i obroną przeciwlotniczą.

„Ta ogromna siła uderzenia nie przyniosła naszemu lotnictwu większych strat” - dodał jugosłowiański generał, którego wypowiedź obszernie cytuje prężący dziennik, związany z Socjalistyczną Partią Serbii jugosłowiańskiego prezydenta Slobodana Miloszevicia.

Spasoje Smiljanic uznał, że celem „amerykańskiej agresji” jest przejęcie kontroli nad kluczową linią Budapeszt-Belgrad-Saloniki, która zapewnia władzę nad Bałkanami.

**Stanowisko Jugosławii niezłomne**

„Nie cofaj się nawet przed

ludobójstwem dokonywanym dzień po dniu na narodzie serbskim. Przeciwo Jugosławii skierowano 430 samolotów, w tym 330 bojowych, oraz 400 pocisków rakietowych AGM-110 i BGM-110. Wystrzelivano je z łądu i z Morza Adriatyckiego. Spadły gdzie popadnie, także na szpital i przedszkola” - twierdzi generał.

Utrzymuje on, że podległe mu siły obrony przeciwlotniczej strąciły siedem samolotów, trzy śmigłowce, 30 pocisków rakietowych oraz trzy samoloty bezzałogowe.

Źródła Sojuszu Północnoatlantyckiego przyznają się jednak tylko do straty jednej maszyny - zestrzelonego w sobotę wieczorem myśliwca bombardującego F-117. Wrak samolotu wielokrotnie pokazywała serbska telewizja. Jego pilot został uratowany i przebywa w włoskiej bazie lotniczej NATO w Aviano.

Pomimo trwających od zeszłej środy nalotów, nie wskazuje, aby stanowisko Jugosławii miało się zmienić. W jugosłowiańskich mediach panuje atmosfera triumfalizmu i gotowości bojowej.

**Polowanie na McDonaldy**

Demonstrujący przeciwko atakom lotniczym NATO na Jugosławię rozbili we wtorek szczyby w dwóch restauracjach McDonalda.

McDonald na głównej ulicy Belgradu, Terazie nie ma już żadnej szczyby, z wyjątkiem jednej, na której ktoś napisał „Serbia aż po Nowy Jork”.

Dziennik „Danass” poinformował we wtorek, że los tej restauracji podzielił inny McDonald, położony w nowej części miasta.

Wszystkie osiem amerykańskich McDonalddów, które działają w dwumilionowym Belgradzie zostało zamkniętych 26 marca, w związku z sytuacją wojenną „niemożnością zapewnienia produktów pierwszej jakości”.

Wszystko wskazuje na to, że bombardowania w Serbii osiągnęły efekt odwrotny od zamierzonego. Krytykowanie prezydenta Slobodana Miloszevicia, niegdyś powszechnie oskarżanego o nadużycia władzy, jest dzisiaj w złym tonie. Nawet opozycja udziela mu pełnego poparcia w konflikcie o Kosowo.



Mieszkańcy Belgradu bojkotują towary amerykańskiej produkcji. Kupują rodzime wyroby. Ta kobieta kupiła na zapas karton papierosów jugosłowiańskich.





# OGŁOSZENIA

Konsult Generalny RP w Wilnie informuje, że w siedzibie urzędu (Wilno, Smello 20A) od dnia 1.04. br. przyjmowane są dokumenty kandydatów na studia do Polski w ramach stypendium Rządu Polskiego. Termin składania dokumentów upływa z dniem 30.04.1999 r. Dokumenty przyjmowane są codziennie oprócz sobót i dni świątecznych w godz. 9.00-13.00.

Preferowane są kierunki:

- języki obce i matematyka (Kolegium Nauczycielskie)
- kierunki nauczycielskie (WSP)
- ekonomia
- stomatologia

Mieczysław Jackiewicz,  
Konsul Generalny RP

Stowarzyszenie "Wspólnota Polska" Oddział Dolnośląski oraz Stowarzyszenie Straż Mogił Polskich na Wschodzie ogłaszają konkurs na wspomnienie pt.

**"MOJA POLSKA BABCIA - MÓJ POLSKI DZIADEK"**

Konkurs organizowany jest dla osób młodszego i średniego pokolenia, których świadomy wybór polskości dokonał się pod wpływem swych Babć lub Dziadków. Rola tych ostatnich w procesie utrzymania polskości w przekonananiu organizatorów konkursu nie została dotąd odpowiednio poznana, udokumentowana i doceniona. Organizatorzy pragną wyrazić poprzez konkurs hołd Starszemu Pokoleniu i mają nadzieję, iż spotka się to z szerokim poparciem.

Abdy wziąć udział w konkursie należy w dowolnej formie (wspomnienie, opowiadanie, wiersz itp.) opisać, w jaki sposób Babcia lub Dziadek wpłynęli na świadomość narodową swych wnuków, rodziny i otoczenia. Organizatorzy apelują również o załączanie fotografii, dokumentów itp.

Wyróżnione prace zostaną nagrodzone, a nazwiska ich autorów ogłoszone zostaną w polskiej prasie w kraju i za granicą. Możliwe jest również opublikowanie całości lub fragmentów niektórych z nich. Wszystkie przesłane prace oraz załączone dokumenty przekazane zostaną po opublikowaniu wyników konkursu do zbiorów Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu.

Prace prosimy nadsyłać do 30 września 1999 r. na adres: Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” – Oddział Dolnośląski, Wrocław, ul. Szewska 51/52.

## Uwaga!

### Bal Wielkanocny - Śmigus - Dyngus

*Chcacie wierzcie lub nie wierzcie:  
Będzie wielki bal nareszcie!  
Gdzie i kiedy - spyta wielu.  
Na Wielkanoc w Zet-Pe-Elu.*

Ano, właśnie: Oddział Związku Polaków m. Wilna na Litwie serdecznie zaprasza wszystkich Rodaków 5 kwietnia br. do Wileńskiego Pałacu Związkowych Zawodowych (ul. Mykolaitis-Putinas, 5) na Bal Wielkanocny - Śmigus - Dyngus. Początek imprezy - o godz. 15.00.

**W programie: zespół „Rodacy”, Kapela Kaziuka Wileńskiego**

Tańce, humor, śpiew wesoly,  
Która fundną nam zespoły!

Gry, zabawy, niespodzianki,  
A na konkurs weź pisanki...

Niech świat wie, że najweselej  
Na Wielkanoc w Zet-Pe-Elu!

Karty wstępu do nabywania w Zarządzie Miejskim, ul. Pylimo 45/2, tel. 227676, u prezesów kół oraz w Zarządzie Głównym ZPL.

Prace tokarskie, frezarskie w metalu. (Zam. 91)

**UAB „Klion”, ul. Biryniu 4, Vilnius, tel. 62 75 85**

---

**DRÖBNE**

Naprawa telewizorów w domu klienta (niedrogo).  
Tel. 23-61-19, 47-25-43.

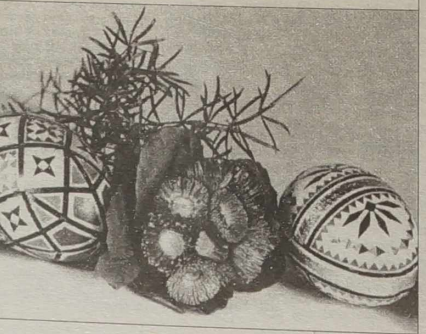
Firma zatrudni sekretarkę doradcę.  
Tel. 76-06-93.

„Kibirktis” naprawia lodówki w Wilnie i w okolicach.  
Tel. 72-15-40. (Zam. 18)

Niedrogo produkujemy pomniki nagrobne i ogrodzenia.  
Tel. 33-57-11, 44-73-01 (wiczorem). (Zam. 114)

Poszukuje starszej kobiety do opieki nad chorym (na przychodzie).  
Tel. 42-73-39 (telefonować w sobotę).

Sprzedam sosnowy budulec na dom.  
Tel. 34-61-06.



**Wiosna, wiosna ...**

Dziś na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami, bez opadów. Temperatura w nocy od -2 do +3 stopni, w dzień 12-17 stopni ciepła.

W Wilnie bez opadów. Temperatura w nocy 0-2 stopnie mrozu, w dzień 13-15 stopni ciepła.

1 kwietnia bez opadów. Temperatura w nocy od -2 do +3 stopni, w dzień 11-16 stopni ciepła.

2 kwietnia krótkotrwałe opady. Temperatura w nocy od -2 do +3 stopni, w dzień 10-15 stopni ciepła.

**KURIER WILEŃSKI**

Trwa PRENUMERATA na maj i czerwiec 1999 roku

**Wydanie codzienne - Indeks 0044**  
z dostarczaniem przez pocztę

1 mies.	19 Lt
II mies.	38 Lt

**Wydanie codzienne dla inwalidów I, II grupy, emerytów i mieszkańców wsi - indeks 0227**  
z dostarczaniem przez pocztę

1 mies.	16 Lt
II mies.	32 Lt

**Wydanie sobotnie - Indeks 0172**  
z dostarczaniem przez pocztę

1 mies.	3,90 Lt
II mies.	7,80 Lt

**„Kurier Wileński” można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym**

Samochody ciężarowych, mikrobusów i samochodów osobowych

## AUTOSERWIS

8<sup>00</sup>-12<sup>00</sup>  
12<sup>30</sup>-19<sup>00</sup>

Naprawa podwozi (wymiana sworzni)  
Montowanie, naprawa opon  
do samochodów ciężarowych, osobowych.

Silniki dieslowe:  
- remont biejący, kapitalny,  
- wymiana pasów wałów rozrządu,  
- pomiar sprzężenia,  
- naprawa aparatury paliwowej (wymiana wtryskiwaczy).

Prace tokarskie, frezarskie w metalu. (Zam. 91)

**UAB „Klion”, ul. Biryniu 4, Vilnius, tel. 62 75 85**

**POMNIKI NAGROBNE**

- Wykonujemy pomniki nagrobne z granitu, lastryka, marmuru według projektów z katalogów i indywidualnych. Ustawiamy pomniki w całej Litwie
- Wykonujemy rezby.

Okaziecielow tego kuponu przysługują **5% zniżka!**

Godziny pracy: 9-16 9-15  
Kierownik: Uł. Gelez-Zinkilski 1 (obok dworca). Tel. 22.30.95, kom. (8-299) 695.77 (przez całą dobę)

**KURIER WILEŃSKI**

Wydawca ZSA „Kurier Wileński” Drukarnia SA „Spauda”

**Redaktor naczelny Zigmunt ŽDANOWICZ**

Adres: Laisvės pr. 60  
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika  
Indeks 0044 SL322.  
ISSN 1392-0405  
E-Mail adres: kurier\_w@post.5c.lt

**Redaktor naczelny (tel. 42-79-01), dyrektor spółki Jan Czepukowicz (tel. 42-79-73), zastępcy redaktora:** Krystyna Adamowicz, Aleksander Borowik (tel. 42-79-04), sekretarz redakcji Zbigniew Markowicz, zastępcy sekretarza Andrzej Malkianis, Jan Lewicki (tel. 42-79-49), DZIAŁY polityka (tel. 42-79-01), gospodarka - Julitta Tryk (tel. 42-79-68), życie wst. ekologia - Danuta Danowska (tel. 42-79-68), stolica - Helena Gladkowska (tel. 42-79-68), szkolnictwo - (tel. 42-79-04), kultura, „Vilniana” - Halina Jaskiello (tel. 42-79-68), literatura i sztuka - Alwida Bayer (tel. 42-79-64), praworządność - Irena Litwin (tel. 42-79-64), zdrowie - Sabina Kozłowska (tel. 42-90-81), młodziżewy - Agnieszka Sinder (tel. 42-70-81), sport - Andrzej Ratkiewicz (tel. 42-78-63), fotoreporter - Marian Paluszkievicz (tel. 42-78-63), komercyjny - Dariusz Guszcza (tel. 42-78-90), reklama - (tel./fax 42-69-63), kolportaż - (tel. 42-72-78), rejon sołecznicy - Piotr Ryngiewicz (tel. 8-250-52780), rejon trocki - Danuta Raczynska (tel. 8-238-61216), przedstawiciel w Polsce: Stanisław Plewako, skr. poczt. 88, 00-963 Warszawa, tel. +48602411511, e-mail: splewako@polbox.com

Dz. redaktor **Krystyna ADAMOWICZ**

Ogłoszenia i reklamy do „Kuriera Wileńskiego” przyjmują się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1104, tel./fax 42-69-63, 42-72-45, w dniach pracy od godz. 8.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżne z opinią redakcji.

**KALENDARIUM**  
Środa (31.III) jest 90 dniem 1999 r.  
Do końca roku pozostało 275 dni.  
Znak Zodiaku – Baran.  
Imieniny: Balbiny, Beniamina, Dobromierza, Kornelia.  
Wschód Słońca - 5.55, zachód - 18.53.  
Długość dnia 12 godz. 58 min.  
Księżyć. Przed pełnią – od 24 marca.

**KURS WALUT**

BANK LITEWSKI  
Oficjalny kurs na 31 marca 1999 r.

**Relacja litów do walut obcych**

Nazwa waluty	Litów jedn. walut.
Dolar USD	4,0000
Dolar australijski	2,5140
100 tys. rubli białoruskich	1,3333
Korona czeska	0,1120
Korona duńska	0,5785
Funt brytyjski	6,4692
Euro	4,2972
Krona estońska	0,2751
100 jeniów japońskich	3,3328
Dolar kanadyjski	2,6429
Łat łotewski	6,7779
Złoty polski	1,0052
Korona norweska	0,5139
Rubel rosyjski	0,1597
Korona szwedzka	0,4809
Frank szwajcarski	2,6954
100 tys. lir tureckich	1,0716
Grivna ukraińska	0,9445
100 forintów węgierskich	1,6878
10 tys. rumuńskich lei	2,7397

**Ustalony kurs przeliczania euro i walut narodowych państw strefy euro (jednostki waluty narodowej za 1 euro)**

0,787564	funta irlandzkiego
13,7603	szylinga austriackiego
40,3399	franka belgijskiego
166,386	pesety hiszpańskiej
1936,27	liry włoskiej
40,3399	franka luksemburskiego
2,20371	guldena holenderskiego
200,482	eskudo portugalskiego
6,55957	franka francuskiego
5,94573	marki fińskiej
1,95583	marki niemieckiej

**Gabinet stomatologiczny „SIMENA”**

Leczymy i protezujemy uzębienie dorosłych i dzieci z pomocą nowoczesnego sprzętu z zastosowaniem najnowszcych materiałów. Konsultujemy bezpłatnie. Roczna gwarancja.

**Vilnius, Olandu 54a, tel. 25-48-39.**

Autobusy nr 34 i 44, przystanek „Polocko”. (Zam.10)